

Chcą uczyć kreacjonizmu

tusiek wto 30 gru 2008 04:49:18 CET Odsłon 1,548



Według najnowszego sondażu trzech na dziesięciu brytyjskich nauczycieli przedmiotów ścisłych jest zdania, że kreacjonizm [także: *kreacjonizm* - pogląd wedle którego świat został stworzony przez Boga z niczego: łac. *creatio ex nihilo*] powinien być nauczany na lekcjach przedmiotów ścisłych, a więcej niż jedna trzecia nauczycieli szkół podstawowych i średnich jest generalnie

przekonana, że temat ten powinien być nauczany równolegle z teorią ewolucji i teorią Wielkiego Wybuchu.

Sondaż przeprowadzony przez the Ipsos Mori wśród nauczycieli szkół podstawowych i średnich Anglii i Walii, wykazał, że prawie połowa (47%) jest zdania, że tematyka ta nie powinna być poruszana na lekcjach przedmiotów ścisłych, jednak dwie-trzecie zgadza się co do tego, że tematyka ta powinna być omawiana w szkołach.

To zwiększa do trzech czwartych liczbę nauczycieli, którzy specjalizują się w przedmiotach ścisłych. Dwóch na trzech nauczycieli przedmiotów ścisłych (65%) nie sądzi, że temat kreacjonizmu powinien być nauczany na lekcjach ich przedmiotów.

Tylko jedna czwarta nauczycieli (26%) zgadza się z poglądem wyrażonym przez prof. Chris Higgins, vice-rektora Uniwersytetu w Durham, że "kreacjonizm jest całkowicie niedopuszczalny jako teoria, a jedynym argumentem za przytaczaniem tej koncepcji w szkołach jest umożliwienie nauczycielom wykazania, że koncepcja ta jest naukowym nonsensem i nie ma oparcia jeśli chodzi o dowody naukowe, czy racjonalne rozumowanie."

Fiona Johnson – szef d/s badań edukacyjnych w Ipsos Mori i dyrektor Ipsos Mori Teachers Omnibus powiedziała: " Nasze wyniki wskazują, że wielu nauczycieli próbuje przyjąć umiarkowane podejście do tej kontrowersyjnej kwestii; podejście, które nie tylko usiłuje wyjaśnić zasadnicze różnice pomiędzy "teorią" naukową a innymi rodzajami teorii, lecz także stara się przyjąć do wiadomości, że niezależnie od, czy nawet wbrew [na przekór] "nauce", uczniowie mogą mieć różnorakie, silnie utwierdzone przekonania o prawdopodobnie równym ciężarze gatunkowym, które są osadzone na ich wierze.

Prof Higgins powiedziała: "Kreacjonizm jako alternatywą do ewolucji gatunku, już dawno, przy pomocy wnikliwej analizy danych, został całkowicie zdyskredytowany. Naturalnie, jeśli uczeń postawi kreacjonizm jako hipotezę, to krótka dyskusja dotycząca tego dlaczego kreacjonizm jest błędny mogłaby być stosowana jako część kształcenia w ramach intelektualnej uczciwości i racjonalnego myślenia."

"Jednak zamierzone uczenie zdyskredytowanych idei (...) naruszyłoby każdy system edukacyjny. Równie dobrze można by było uczyć, że ziemia jest płaska, alchemii czy też geocentrycznej budowy wszechświata."

Sondaż telewizyjny, opublikowany w zeszłym miesiącu, w którym wzięło udział 1 200 nauczycieli, wykazał, że jedna trzecia nauczycieli wyraża przekonanie, że kreacjonizm powinien uzyskać taki sam status w nauczaniu jaki posiada teoria ewolucji. We wrześniu czołowy biolog profesor Michael Reiss zrezygnował z funkcji dyrektora dni nauki organizowanych przez Royal Society po propozycjach włączenia kreacjonizmu w treści programów szkolnych przedmiotów ścisłych.

Przemawiając w British Association Festival of Science na University of Liverpool prof. Reiss – wyświęcony pastor Kościoła Anglikańskiego powiedział, że byłoby lepiej dla nauczycieli przedmiotów ścisłych, gdyby nie odbierali kreacjonizmu jako "nieporozumienia", lecz jako "postrzeganie świata." Ipsos Mori zapoznało się z opinią 923 nauczycieli szkół podstawowych i średnich Anglii i Walii pomiędzy 5-tym listopada, a 10-tym grudnia.